

ANDRZEJ KULIŃSKI

## **Nowa ewangelizacja a współczesne wyzwania polityczne**

Nie jest łatwo zrozumieć wzajemne relacje między polityką a ewangelizacją, zdają się one bowiem leżeć na dwóch różnych – jeśli nie przeciwstawnych – płaszczyznach. Ewangelizacja i polityka są dwiema sferami ludzkiego życia, wynikającymi z zaangażowania w kształtowanie rzeczywistości społecznej. Pierwsza z nich to płaszczyzna budowania Królestwa Bożego, druga zaś to płaszczyzna rządzenia państwem. To, co je łączy, to troska o dobro wspólne czyli dobro każdego człowieka w życiu społecznym. Ewangelizacja jest głoszeniem Dobrej Nowiny o nadprzyrodzonych losach i perspektywach człowieka. Polityka zaś dotyczy przede wszystkim tego, co doczesne a głównie sfery władzy, która często deprawuje i zniewala. Stąd zwykle mylnie postrzegana jest wyłącznie jako walka o władzę i większe wpływy społeczne, prowadzona nie zawsze etycznymi metodami. Jednak, mimo tych zasadniczych różnic między nimi, można i należy mówić o polityce w perspektywie ewangelizacji, ponieważ obie te płaszczyzny mają wiele punktów wspólnych. Ewangelizacja dotyczy wszystkich sfer ludzkiego życia a więc również i polityki, która w jej świetle ma stawać się jedną z form świadectwa chrześcijańskiego.

### **1. POJĘCIE „POLITYKI” I „EWANGELIZACJI”**

Chcąc ukazać podstawy wzajemnych relacji między polityką a nową ewangelizacją, należy zwrócić przede wszystkim uwagę na chrześcijański sens polityki. Ten zaś pozwoli lepiej zrozumieć, na czym polega nowa ewangelizacja i jakie są jej zadania wobec polityki oraz z

czego one wynikają. Wpierw jednak należy zwrócić uwagę na to, czym jest sama polityka i ewangelizacja. Jak należy owe pojęcia rozumieć i jakie są cele, tak ewangelizacji, jak i polityki.

Aby precyzyjnie oddać istotę pojęcia „polityka”, należy zwrócić uwagę na rozróżnienie jego węższego i szerszego znaczenia. „Politiké” (gr.) –to termin wyrażający sztukę sprawowania władzy i rządzenia państwem; jego węższe znaczenie określane jako: „zaangażowanie polityczne” W szerszym znaczeniu polityka jest troską o właściwe oblicze życia publicznego. Tak więc „polityka” odnosi się do wszystkiego, „co wiąże się z godnością i podstawowymi prawami człowieka, dobrem wspólnym, sprawiedliwością społeczną”<sup>1</sup>; w tak rozumianej polityce uczestniczą wszyscy ludzie. Określenie to nie przeciwstawia się rozumieniu „polityki” w węższym zakresie, postrzeganej jako „zaangażowanie polityczne” elit, czyli podejmowania konkretnych decyzji, formułowania programów, prowadzenie kampanii, działalności w strukturach organizacyjnych, uczestniczenia w procesach legislacyjnych oraz w sprawowaniu władzy.

Oba rozumienia pojęcia „polityka” nie tylko uzupełniają się, ale zachowują nawet wzajemny związek między sobą, a elementem łączącym różne rozumienia „polityki” jest prawdziwa troska o dobro wspólne społeczności, której owo dobro dotyczy. Wszystkie te problemy w wymiarze etycznym są także przedmiotem troski Kościoła, ponieważ jego podstawowym zadaniem jest troska o autentyczne dobro człowieka w różnych jego aspektach. Stąd też nie mogą być mu obce także problemy polityczne, ponieważ ład w życiu społecznym prowadzi do pełnej humanizacji życia, a ta jest „bezpośrednim zadaniem szeroko

---

<sup>1</sup> Kongregacja Wychowania Katolickiego. Wskazania dotyczące studiów i nauczania doktryny społecznej Kościoła w ramach formacji kapłańskiej. OR 1989 nr 7 p. 63 (s. 17); zob. Cz. Bartnik. Różne sposoby pojmowania polityki. „Chrześcijanin a współczesność” 1986 nr 4 s. 55-64; J. Kondziela. Sposoby pojmowania polityki. „Colloquium Salutis” 1985 s. 77-88.

rozumianej polityki”<sup>2</sup>. W tym też kontekście Jan Paweł II nazwał politykę „roztropną troską o dobro wspólne”<sup>3</sup>.

„Ewangelizacja” natomiast to słowo pochodzenia greckiego, wywodzące się od czasownika „euangelidzō” – głośzę, niosę, zwiastuję dobrą nowinę. Jest to pojęcie względnie nowe, bo po raz pierwszy użyte zostało w 1817 roku na określenie systematycznej działalności protestanckich kaznodziejów wędrownych i popularyzatorów Biblii dla pozyskania nowych protestantów<sup>4</sup>.

Potrzeba ewangelizacji oraz natura misyjna Kościoła wypływa z woli Boga, „który pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”<sup>5</sup>. Jedną z pierwszych prób podania precyzyjnych definicji ewangelizacji miała miejsce na Kongresie Teologicznym w Patnie (Indie) w 1873 roku, gdzie określono ją między innymi jako „głoszenie Dobrej Nowiny o odkupieniu w Jezusie Chrystusie, skierowanej do ludzi, aby mogli w Niego uwierzyć i tworzyć wspólnotę z wszystkimi ludźmi”<sup>6</sup>. Pierwszą zaś próbą autorytatywnego wyjaśnienia „ewangelizacji” była adhortacja apostołska Pawła VI „Evangelii nuntiandi”, która nie podaje wprawdzie precyzyjnej definicji tego pojęcia, ale próbuje zilustrować ewangelizację poprzez dwa najczęściej cytowane i podstawowe dla tego dokumentu określenia: „pokazywanie Chrystusa Pana tym, którzy Go nie znają, jako kaznodziejstwo, katechizację, chrzest i udzielanie innym sakramentów”<sup>7</sup> oraz „niesienie Dobrej Nowiny do wszystkich wspólnot

---

<sup>2</sup> P. Nitecki. Ewangelizacja i polityka. Katowice 1994 s. 11; zob. A. Krapiec. O ludzką politykę. Katowice 1993; M. Czekański. Chryścijanin wobec wyborów politycznych. Kraków 2000.

<sup>3</sup> LE 20.

<sup>4</sup> Por. J. Krucina. Wprowadzenie. W: Ewangelizacja. Red. J. Krucina. Wrocław 1980 s. 5.

<sup>5</sup> 1 Tm 2, 4.

<sup>6</sup> D. S. Amalorpavadas. Was ist Evangelisation? Priester und Mission 1974 nr 2 s. 470; K. Pawlina. Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku. Warszawa 1995 s. 28.

<sup>7</sup> EN 17.

rodzaju ludzkiego, aby przenikała je swoją mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nowa ludzkość”<sup>8</sup>.

Tak więc „ewangelizacja” jest głoszeniem Dobrej Nowiny, która dotyczy każdego człowieka, wskazuje zasady postępowania w różnych sprawach społecznych. Jej treścią jest orędzie Boga, objawione człowiekowi najpełniej w Chrystusie. Celem zaś ewangelizacji jest budzenie wiary, nawrócenie, budowanie Kościoła oraz osiągnięcie zbawienia<sup>9</sup>. Ewangelizacja jest zatem podstawowym zadaniem Kościoła, które „należy uważać bez wątpienia za służbę świadczoną nie tylko społeczności chrześcijan, ale także całej ludzkości”<sup>10</sup>.

## 2. POLITYKA I CHRZEŚCIJAŃSTWO

Papież Jan Paweł II w „Christifideles laici” przestrzega, że „ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są skierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach politycznych”<sup>11</sup>. Wczytując się w nauczanie Jana Pawła II, chrześcijański sens polityki można rozumieć w trzech podstawowych relacjach: do Prawa Bożego, jako wyraz służby prawdzie; do człowieka; do dobra wspólnego.

Prawda dla chrześcijanina jest fundamentem, na którym powinien budować on swoje życie, powinien on zatem stale dążyć do jej poznania. Owo dążenie jest dla niego „dążeniem do pokoju i do nowego życia, czyli do świętości, bo jest ona głównym celem misji Zbawiciela, której stróżem jest Kościół, z którym i w ramach którego chrześcijanin ma obowiązek współpracować, aby potęgować jego wewnętrzną moc

---

<sup>8</sup> EN 18; Przyczyna, jv

<sup>9</sup> Por. Nitecki, jw. s. 5.

<sup>10</sup> EN, 1; zob. J. Krucina. Ewangelizacja – odnowione imię całej działalności Kościoła. W: Ewangelizacja s. 55-76.

<sup>11</sup> ChL 42.

przez uczestnictwo w dziele głoszenia Ewangelii”<sup>12</sup>. Dążenie zaś do prawdy, która buduje i umacnia pokój, w sferze życia politycznego, według Jana Pawła II, oznacza, by „mieć odwagę ujawnienia w porę ukrytych sprzeczności, otwierania na nowo w odpowiednim momencie akt, dotyczących problemów chwilowo zażegnanych dzięki normom prawnym i porozumieniom, które pozwoliłyby uniknąć pogorszenia sytuacji”<sup>13</sup>.

Relacja do drugiego człowieka wynika ze służby prawdzie, która ma na celu i zmierza do dobra każdego człowieka, który jest „pierwszą i podstawową drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła”<sup>14</sup>. Cała ewangelizacja zmierza do „uświęcania świata”, do ukształtowania bardziej ludzkich warunków życia społecznego, w którym człowiek ma zajmować pierwsze i naczelne miejsce. Dlatego też troska o człowieka powinna być celem zarówno ewangelizacji, jak i wszelkiej działalności politycznej. Ta zaś, jeśli ma być z natury chrześcijańska, ma służyć człowiekowi i jego godności oraz chronić go przed podporządkowaniem różnorodnym ideologiom. Służba człowiekowi jest wręcz racją jej bytu. Jak zauważa Papież, cała działalność polityczna jest „z człowieka”, „poprzez człowieka” i „dla człowieka”<sup>15</sup>.

Dobro wspólne zaś jest, według Papieża, podstawowym celem działalności społecznej, a więc także i politycznej. Ojciec święty twierdzi, że „wszelka polityka mająca na celu dobro wspólne winna

---

<sup>12</sup> Nitecki, jw. s. 16.; zob. Słownik teologiczny. T. 2. Katowice 1989 s. 140-144.

<sup>13</sup> Jan Paweł II. Prawda siłą pokoju. Orędzie na XII Światowy Dzień Pokoju 1 I 1980 p. 9. W: Jan Paweł II. Nauczanie społeczne 1980. Warszawa 1980 s. 7-14.

<sup>14</sup> RH 14; zob. J. Majka. Osoba i dobro wspólne Kościoła, „Chrześcijanin w Świecie” 1980 nr 88.

<sup>15</sup> Jan Paweł II. Na forum sprawiedliwości i pokoju. Orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku 2 X 1979 p. 6. W: Jan Paweł II. Nauczanie społeczne 1978-1979. Warszawa 1982 s. 311; zob. J. Rebeta. Człowiek wobec struktur politycznych. „Chrześcijanin w Świecie” 1987 nr 1-2 s. 29-39.

być owocem organicznej i spontanicznej spójności sił społecznych. Jest to jeszcze jedna forma tej solidarności, która stanowi imperatyw społecznego ładu”<sup>16</sup>.

Adhortacja apostolska „Christifideles laici” wnosi również pewną nowość w nauczanie społeczne Kościoła, które do tej pory ograniczało się do wskazań moralnych dla osób zajmujących się polityką profesjonalnie. Jan Paweł II mówi o chrześcijańskim sensie polityki, w której obecni są nie tylko „zawodowi politycy”, ale takiej, w której uczestniczą wszyscy ludzie, w różnej formie, zgodnie z własnym powołaniem. Tak więc Papież, ukazując chrześcijański sens polityki, wskazuje, iż nie jest ona sama w sobie czymś złym, ale jest szansą czynienia dobra. Jest formą aktywności społecznej, z której płynie dobro. Podkreśla przy tym Ojciec święty, że polityka chrześcijańska powinna być podporządkowana prawom moralno-religijnym oraz powinna być częścią świadectwa wobec świata o Jezusie Chrystusie. Jest zatem w znaczeniu chrześcijańskim jedną z form powołania chrześcijańskiego do udziału w dziele ewangelizacji.

Działalność polityczna podejmowana i wykonywana bez miłości ku ludziom, których dotyczy, nie jest więc działalnością chrześcijańską. Dlatego „podstawowym kryterium polityki, uprawianej na rzecz osoby i społeczeństwa, – jak twierdzi Papież, jest dążenie do wspólnego dobra jako dobra wszystkich ludzi i całego człowieka”<sup>17</sup> Takie jest właśnie rozumienie polityki przez Ojca świętego i taki jest jej chrześcijański sens.

Każdy katolik mocą chrztu świętego zobowiązany jest nieść Ewangelię całemu światu poprzez świadectwo o Jezusie Chrystusie. Zadaniem katolików jest tak żyć, aby świat stawał się coraz lepszy, a stosunki w nim panujące coraz bardziej ludzkie. Taka postawa powinna być nie bierna lecz dynamiczna i aktywna. Powinna też

---

<sup>16</sup> Jan Paweł II. Praca jest znakiem jedności i solidarności. Przemówienie w Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie 15 VI 1982 p. 13. W: Jan Paweł II. Nauczanie społeczne 1982. Warszawa 1986 s. 686.

<sup>17</sup> ChL 41.; zob. R. Coste. Ewangelia i polityka. Paris 1969; Cz. Strzeszewski. Miłość jako zasada życia społecznego. „Chrześcijanin w Świecie” 1986 nr 11-12 s. 127-138.

dotyczyć każdej sfery ludzkiego życia doczesnego. Dlatego, jak pisze Jan Paweł II, „aby ożywić duchem chrześcijańskim doczesną rzeczywistość (...) służąc osobie i społeczeństwu, świeccy nie mogą rezygnować z udziału w polityce, (...) prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego”<sup>18</sup>.

Nie jest to więc tylko zachęta, ale nałożenie na każdego katolika zobowiązania do budowania Królestwa Bożego także na płaszczyźnie politycznej. Powinność ta dotyczy przede wszystkim świeckich, których rola w budowaniu Królestwa Bożego nie jest ani mniejsza ani mniej ważna niż zadanie duchownych. Jest jedynie różna w swej specyfice, która polega na tym, że Ewangelię ludzie świeccy powinni głosić wśród problemów świata doczesnego i we wszystkich jego wymiarach. Katolik nie może zatem być obojętny względem tego obowiązku, ponieważ „bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności”<sup>19</sup>.

Widać zatem, że „chrześcijańskie zaangażowanie w świat „nie jest sprawą dobrowolnego wyboru, lecz obowiązkiem wynikającym z przyjęcia łaski wiary”<sup>20</sup>. Wymaga to jednak od katolików rzeczywistego udziału w życiu, również sakramentalnym, Kościoła, ciągłego pogłębiania znajomości jego nauki społecznej oraz zbieżności i wewnętrznej niesprzeczności osobistej postawy moralnej i postawy moralnej działacza publicznego. Aktywność polityczna katolików powinna też być ściśle związana z duchem służby.

Pełna realizacja tego obowiązku i tak rozumianej polityki jest jednak możliwa wówczas, gdy będą się go podejmowali katolicy nie tylko kompetentni w dziedzinie polityki, ale również żyjący Ewangelią na co dzień i przepełnieni w sposób autentyczny jej orędziem. Powinna owa działalność polityczna być więc w rękach katolików świeckich

---

<sup>18</sup> Tamże p. 42; Kondziela, jw. s. 81.

<sup>19</sup> Tamże 3.

<sup>20</sup> Nitecki, jw. s. 27; zob. też: J. Krucina. Świat, do którego jesteście posłani. W: Tenże. Wartości podstawowe wobec ewangelii. Wrocław 1995 s. 196-216.

realizacją orędzia ewangelii. Ponieważ według Jana Pawła II, „związek między zaangażowaniem społecznym chrześcijan a realizacją orędzia Ewangelii jest dziś jednym z zasadniczych elementów nowej ewangelizacji”<sup>21</sup>.

### 3. POJĘCIE I ISTOTA „NOWEJ EWANGELIZACJI”

Dzisiejsze warunki społeczne, polityczne i ekonomiczne, stale zmuszają Kościół do modyfikowania stosowanych metod i poszukiwania coraz to nowszych i skuteczniejszych sposobów głoszenia chrześcijańskiego orędzia zbawienia. Z tych potrzeb i podejmowanych prób odpowiedzi na nie zrodziła się idea „nowej ewangelizacji”, która oznacza sposób rozwiązywania zadań pastersko-misyjnych, jakie stoją przed współczesnym Kościołem w świecie.

Pytanie „jak ewangelizować dzisiaj?” nabiera szczególnej wagi w kontekście współczesnych przemian i warunków społeczno-politycznych. „Nowość” tego zadania, według Jana Pawła II, zmierza do „zaangażowania się w ewangelizację nową (...), nie powtórna, ale: nową w swym zapale, w swych metodach, w swych wyrazach”<sup>22</sup>. Nowa ewangelizacja ma być więc przede wszystkim przypomnieniem i powtórnym głoszeniem Ewangelii Chrystusa, aby świat w pełni poznał i zrozumiał orędzie Jego zbawienia. Zwrócona ma być do tych, którzy kiedyś byli ludźmi wierzącymi, ale ich wiara osłabła. Również ma docierać do takich ludzi, których wiara i znajomość chrześcijaństwa są powierzchowne. Stąd „nowość” odnosi się do zajmowanej postawy, stylu działania, podejmowanego wysiłku i realizowanego programu. Program ten polegać ma na nowych przedsięwzięciach ewangelizacyjnych, działalności na rzecz człowieka w różnych środowiskach jego życia i pracy oraz kultury. Językiem zaś nowej

---

<sup>21</sup> Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił. Deklaracja końcowa Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Europie 14 XII 1991 OR 1992 nr 1 s. 46-53.

<sup>22</sup> Tenże. Przemówienie do Rady Konferencji Episkopatów Ameryki Łacińskiej. 9 III 1983 OR 1983 nr 4 s. 29-30.



ewangelizacji powinien być przede wszystkim język czynu<sup>23</sup>, a jej owocami pełne zrozumienie i rzeczywiste przyjęcie orędzia zbawienia oraz chrześcijańska aktywność społeczna.

W próbach zdefiniowania nowej ewangelizacji zaznacza się, że „nowość” nie dotyczy treści ewangelicznych. Ks. J. Majka stawia w związku z tym bardzo istotne pytanie „czy jednak odnowa ewangelizacji nie dotyczy w żadnym stopniu tego, co mieści się w określeniu treści?”<sup>24</sup>. Swoją odpowiedź opiera na rozróżnieniu dwóch aspektów treści nowej ewangelizacji. Pierwszym są prawdy wiary, które zostały objawione, drugim – ich interpretacja. Autor stwierdza, że treść w aspekcie pierwszym jest oczywiście niezmienna. Jednak w aspekcie drugim treści zmieniają się podlegając ciągłej aktualizacji pod wpływem rozwoju nauki i myśli społeczno-politycznej. Również zmian tych wymaga różnorodność kultur. W tej kwestii treść musi być aktualizowana i na nowo interpretowana. Tak rozumiana zmienność treści czy raczej interpretacji treści, ułatwia współczesnemu człowiekowi odbiór w niezmiennym kształcie. Gwarantuje ona, że Ewangelia nie będzie abstrakcyjna i oderwana od życia. Zmienność treści (w takim w sensie) wynika z ewolucji rozumienia treści Objawionych. Autor dotyka wielkiego zadania, jakie staje przed nową ewangelizacją w dzisiejszym świecie i zwięźle się „inkulturacją Ewangelii”

Na takim rozumowaniu opiera autor swoją definicję nowej ewangelizacji, o której mówi, że jest to „z jednej strony odnowa metod i środków działania, ale jest ona z drugiej strony poszukiwaniem coraz to pełniejszych i łatwiejszych do przyjęcia (...) odpowiedzi na wyzwanie rzeczywistości”<sup>25</sup>. Nowa ewangelizacja zatem, to nowe metody ale i również nowe odpowiedzi ewangeliczne<sup>26</sup>. Wynika z tego, że nowa

---

<sup>23</sup> Por. Pawlina, jw. s. 205-211.

<sup>24</sup> J. Majka. Konieczność nowej ewangelizacji. „Colloquium Salutis” 1988 nr 20 s. 13.

<sup>25</sup> Tamże; zob. W. Piwowarski. Tło społeczno-polityczne i religijno-kościelne nowej ewangelizacji. „Chrześcijanin w świecie” 1992 nr 1.

<sup>26</sup> Por. A. Lewek. Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II. T. 1. Katowice 1985 s. 73.

ewangelizacja na pewno nie jest głoszeniem Ewangelii „innej”, nowej lub zredukowanej do treści aktualnych i wygodnych. Nie jest również próbą zdewaluowania ewangelizacji „pierwszej”, poprzedniej ani też wznowieniem od początku tego samego procesu ewangelizacji. Nie jest ona wreszcie próbą wprowadzenia treści bardziej liberalnych. Pokróćce można określić zatem nową ewangelizację jako: głoszenie Ewangelii z nowym zapalem, nowymi metodami z zastosowaniem nowych środków wyrazu u progu III tysiąclecia; podejmowanie nowych przedsięwzięć ewangelizacyjnych, głoszenie Ewangelii zawsze nowej i zawsze niosącej nowość życia; duszpasterstwo nie bierne lecz aktywne i dynamiczne; ewangelizację w nowych warunkach społeczno-politycznych realizowaną w zdechrystianizowanych społeczeństwach<sup>27</sup> Wszystkie te próby definiowania i określania programu nowej ewangelizacji, polegającego na nowym zapale, nowych środkach i metodach komunikowania, zamykają się w określeniu tego najważniejszego zadania współczesnego Kościoła jako „zrywu ewangelizacyjnego Kościoła we współczesnym świecie”<sup>28</sup>.

#### 4. NOWA EWANGELIZACJA W ASPEKTCIE POLITYKI

W obecnej sytuacji politycznej, którą znamionuje pewna pustka aksjologiczna, jaka została po załamaniu się ideologii totalitarnej na Wschodzie oraz wkradająca się w jej miejsce ideologia zysku za wszelką cenę, podkreśla się, iż nowa ewangelizacja konieczna jest również w życiu politycznym a jej „nowość” polega właśnie na tym, że wychodzi ona poza wspólnotę zebraną w kościele, poza organizacje kościelne, aby przeniknąć życie polityczne, ekonomiczne, gospodarcze i kulturalne. „Wyjście” to potrzebne jest, aby dojść, a raczej doprowadzić do prawdziwego, silniejszego i przede wszystkim rzeczywistego zjednoczenia z Bogiem w życiu codziennym wszystkich ludzi, we wszystkich jego sferach

---

<sup>27</sup> Tamże s. 101.

<sup>28</sup> Tamże s. 52; zob. G. Dannels. Kościół „drugiej” ewangelizacji. „Communio” 1986 nr 4 s. 22-25.

Kościół w dziejach narodów jest stale obecny. Dzielił z nimi niedole, zwycięstwa, niewolę i radość z oswobodzenia. Był stale mediatorem i buforem między władzą a opozycją. Stawał się również wygodnym i bezpiecznym schronieniem w okresach prześladowań. Do tego stopnia nawet, że chodzenie do kościoła stało się „modne” nie dla wiary w Boga, ale na przykład „na złość partii”. Również religijność takich społeczeństw inspirowana była często zagrożeniem utraty wolności w różnych sferach, uwłaczaniem godności osoby ludzkiej oraz ograniczaniem praw obywatelskich.

Kościół musiał więc podejmować także funkcje „zastępcze”. Należało do nich występowanie przeciw programowej laicyzacji prowadzonej przez władze państwowe, przez co Kościół występował w opozycji do państwa. Wśród owych funkcji „zastępczych” było również przeciwstawienie się dążeniom do wyeliminowania wpływu Kościoła na życie publiczne, upowszechnianie światopoglądu ateistycznego, jak i pełnienie funkcji integracyjnych, które polegały na tworzeniu więzi narodowych i religijnych. Trzeba przy tym dodać, że większość obywateli bardziej identyfikowała się z Kościołem w kontekście jego działalności religijno-patriotycznej, niż z „dogmatycznym wykładem wiary i głoszonymi zasadami moralności”<sup>29</sup>. Dlatego Kościół był uwikłany i związany z polityką ze względu na sytuację i okoliczności, w jakich się znalazł i dlatego też spełniał funkcje pozareligijne.

Dziś Kościół musi sprostać nowej rzeczywistości. Przestaje być popularny z powodów pozareligijnych i dlatego, na przykład w Polsce, przeżywa obecnie trudności, które były wcześniej jego udziałem w krajach o innych systemach politycznych. Pomimo to, w dobie przemian i tworzenia się nowego ładu moralnego i społecznego, Kościół nie może stać z boku aktualnych wydarzeń. Co więcej, katolicka nauka społeczna głosi zasady, które niezbędne są do zachowania sprawiedliwego systemu społeczno-gospodarczego oraz właściwych fundamentów aksjologiczno-egzystencjalnych, a więc w konsekwencji takie, które stoją na straży dobra każdego człowieka. Aby nie zostać posądzonym o mieszanie się do gry politycznej i by

---

<sup>29</sup> Pawlina, jw. s. 137.

rzeczywiście nie przekraczał swoich kompetencji w tym zakresie, zadaniem Kościoła jest głoszenie wartości podstawowych. Bez realizacji takich podstawowych wartości jak: godność osoby, prawa człowieka, wolność, równość, sprawiedliwość społeczna, solidarność, patriotyzm, społeczeństwo nie może istnieć, a państwo prawidłowo funkcjonować<sup>30</sup>.

Powstaje zatem pytanie, czy Kościół zdoła promować te wartości tak, aby nie był posądzany o klerykalizm? W obecnej sytuacji panuje bowiem niezrozumienie istoty i pozycji Kościoła w społeczeństwie. Dlatego aktualne warunki polityczno-społeczne wymagają, aby Kościół wpłynął, w ramach nowej ewangelizacji, na swoich członków świeckich, aby angażowali się we wszystkie sfery życia społecznego i państwowego. Taka sytuacja stawia przed nową ewangelizacją zadanie otwarcia się Kościoła i dialogu z przedstawicielami różnych opcji światopoglądowych jak i odnowy ewangelicznej oraz pogłębienia świadomości chrześcijańskiej samych członków Kościoła.

## 5. ZADANIA NOWEJ EWANGELIZACJI WOBEC WSPÓŁCZESNEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ

Dzisiejsze przemiany ustrojowe stawiają Kościół wobec zarówno nowych szans dla ewangelizacji jak i nowych możliwości działania, również w sferze życia politycznego, ale też i nowych problemów oraz wyzwań. Są nimi między innymi spustoszenie w sferze duchowej dokonane przez komunizm, zdeformowanie ludzkiej psychiki, poglądów na życie społeczne oraz spojrzenia na politykę, zredukowanie człowieka do wymiaru materialnego oraz dehumanizacja życia. Należy zatem wykorzystać wszelkie możliwości, aby sprostać nowym wyzwaniom. Jednak podstawą do realizacji tego zadania „jest najpierw głęboka analiza nowo powstałej sytuacji społeczno-politycznej,

---

<sup>30</sup> Tamże s. 140; por. J. Krucina. Państwo. W: Wyzwolenie społeczne. Wrocław 1995 s. 195-211.

zbadanie różnorodnych skutków kilkudziesięcioletniego panowania komunizmu”<sup>31</sup>.

Kościół powinien więc starać się o zachowanie wartości podstawowych, by wierni właściwie zagospodarowali odzyskaną wolność, solidarność społeczną w warunkach gospodarki rynkowej oraz uformowanie społeczeństwa tak, aby postrzegało politykę jako służbę dobru wspólnemu<sup>32</sup>. Nowa ewangelizacja dotyczy całego świata, wszystkich ludzi, społeczeństw i kontynentów. Nie wyszczególnia Kościół żadnego państwa ani żadnej konkretnej wspólnoty politycznej jako terenu nowej ewangelizacji, gdyż „Kościół, który z racji swojego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej”<sup>33</sup>. Kościół zatem nie ingeruje w politykę rozumianą jako udział w sprawowaniu doczesnej władzy, więc nie występuje jako partner gry politycznej a jedynie czuwa, aby nie zostały naruszone jej granice moralne. Pełni zatem rolę „stróża porządku moralnego” Takie właśnie zadanie stawia nowej ewangelizacji współczesna sytuacja polityczna, uświadamiając katolikom świeckim potrzebę udziału w życiu politycznym, aby mogli służyć narodowi, państwu i poszczególnym ludziom oraz wносить w sferę polityki - ducha Ewangelii, sprawiedliwości, pomocniczości. Taka działalność przyczynia się do pomnażania dobra wspólnego. Zadaniem nowej ewangelizacji jest więc kształtowanie odpowiednich kadr katolików świeckich, którzy będą uczestniczyli aktywnie w życiu gospodarczym i politycznym w duchu Ewangelii. Jest to więc (z racji wyżej wymienionej roli –) stałe przypominanie, że „wykonywanie władzy politycznej (...) winno się zawsze odbywać w granicach porządku moralnego, dla dobra wspólnego (...), według norm porządku prawnego (...)”<sup>34</sup>.

---

<sup>31</sup> Lewek, jw. s. 141-142.

<sup>32</sup> Tamże s. 140-142; zob. Bartnik, jw. ; Kondziela, jw.

<sup>33</sup> KDK p. 76.

<sup>34</sup> Tamże p. 74.

Sam zaś Kościół i jego działalność – również w ramach nowej ewangelizacji – powinien skupić się na sferze metapolitycznej, rezygnując świadomie z uczestnictwa w rozgrywkach politycznych, mechanizmach legislacji i sprawowania władzy w państwie. „Jeśli (...) mówimy o politycznej roli Kościoła, to trzeba wyraźnie podkreślić, że nie jest to „polityka” rozumiana jako gra, której celem jest zdobycie politycznego wpływu lub uczestniczenie we władzy”<sup>35</sup>. Wobec współczesnej sytuacji politycznej zadaniem nowej ewangelizacji staje się zmniejszenie swojego bezpośredniego wpływu na politykę, zdystansowanie od wszelkich działań politycznych (np. kampanii wyborczych) oraz „swego rodzaju ascezę”<sup>36</sup> jeśli chodzi o ujawnianie swoich politycznych faworytów. Dzięki temu możliwe stanie się wyraźne ukazanie, że Kościół ma charakter ponadpolityczny a „wiera chrześcijańska nie jest ideologią”<sup>37</sup>

Z drugiej jednak strony Kościół ma obowiązek potępiać „wszelkie formy ustroju politycznego, (panujące w niektórych krajach), które krępują swobodę obywatelską lub religijną, mnożą ofiary namiętności i przestępstw politycznych dogadzają jakiemuś stronnictwu lub władzy państwowej”<sup>38</sup>. W ten sposób Kościół może przyczynić się do poprawy i podniesienia kultury życia politycznego oraz do uświadomienia sensu i zadań władzy państwowej. Może być gwarantem takich „warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość”<sup>39</sup>.

Mimo że niewiele jest w Ewangelii treści dotyczącej bezpośrednio polityki, Kościół nie może zamknąć się na aktualne problemy polityczno-moralne, powinien oceniać działania i systemy polityczne niezgodne z wartościami podstawowymi, Dekalogiem i Ewangelią. Rodzi się jednak pytanie, czy takie oceny, dotyczące życia politycznego,

---

<sup>35</sup> M. Zięba. Kościół wobec liberalnej demokracji. W: Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm. Red. M. Zięba (i in.) Poznań 1993 s. 149-151.

<sup>36</sup> Tamże s. 150.

<sup>37</sup> Por. tamże s. 151.

<sup>38</sup> KDK p. 73.

<sup>39</sup> Tamże p. 74.

mieszczą się w kompetencji Kościoła, czy są „mieszaniem się” do polityki? Na to pytanie Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „*Gaudium et spes*” daje odpowiedź, „Kościół winien mieć zawsze i wszędzie prawdziwą swobodę w głoszeniu wiary, uczeniu swojej nauki społecznej (...), a także w wydawaniu oceny moralnej nawet o kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienia dusz”<sup>40</sup>.

Odpowiedź ta wyjaśnia, że Kościół nie uprawia polityki a jedynie ocenia ją od strony moralnej. Wydając zaś ocenę krytyczną nie staje się opozycją polityczną ale opozycją moralną<sup>41</sup>. To zaś jest jego prawem i obowiązkiem. Stąd też Kościół ma prawo i powinien krytykować na przykład politykę demograficzną państwa, które legalizuje zabijanie dzieci nienarodzonych czy też przeciwstawiać się polityce, która nie respektuje podstawowych praw osoby ludzkiej i godności człowieka. Upoważnia go do tego Boże przykazanie „nie zabijaj”, które dotyczy wszystkich ludzi, nie tylko wierzących.

W czasach, kiedy coraz bardziej nasila się zjawisko sekularyzacji i laicyzacji, a więc w dobie eliminowania wartości chrześcijańskich z życia społecznego i politycznego, a także w czasach, kiedy tendencje laickie zmierzają do ukształtowania ustroju państwa nie opartego na wartościach podstawowych, pojawia się zadanie ewangelizowania sfery życia politycznego. Państwo, zgodnie z zasadami demokracji powinno być światopoglądowo neutralne, to znaczy nie powinno narzucać obywatelom jakiegokolwiek światopoglądu. Jednak zabieganie o respektowanie wartości podstawowych należy do jego obowiązków. Dlatego też „przynaglenie do ewangelizacji takiej dziedziny życia jak polityka jest ważnym zadaniem Kościoła, a zarazem potrzebą ludzi, organizacji i instytucji”<sup>42</sup>. Istnieje więc potrzeba stworzenia demokracji opartej na fundamencie wartości podstawowych, stąd nowa

---

<sup>40</sup> KDK p. 76.

<sup>41</sup> Por. J. Majka. Kościół jako opozycja moralna. „Chrześcijanin w świecie” 1982 nr 1.

<sup>42</sup> Pawlina, jw. s. 111-112.

ewangelizacja ma za zadanie kształtować laikat w taki sposób, aby nie pozwolił, tworzącej się demokracji na samowolę. Dla laikatu jest to zadanie niezwykle trudne i odpowiedzialne do którego potrzebni są ludzie właściwie uformowani do uczynienia z polityki służby narodowi i państwu. Jan Paweł II, zwany „papieżem nowej ewangelizacji”, kładzie szczególny nacisk na to, aby przywrócić polityce „znamię służby”<sup>43</sup>. Bowiem „polityka godna tego imienia winna być rzeczywistą służbą człowiekowi i społeczeństwu, nie zaś jakąś bezwzględną walką o władzę, czy też egoistycznym szukaniem własnych partykularnych interesów. Musimy więc uczyć się uczestnictwa w życiu politycznym w służbie dobru wspólnemu”<sup>44</sup>. Zadaniem nowej ewangelizacji we współczesnych warunkach politycznych staje się więc również nauka, jak należy postępować w sferze życia publicznego, aby pozostawać w zgodzie z ładem moralnym. Jawi się zatem z kolei zadanie, jakie stawia nowa ewangelizacja polityce: cała działalność polityczna powinna być prowadzona w duchu ewangelicznej miłości tak, aby pozostawała wciąż służbą bliźniemu, społeczeństwu, państwu oraz dobru wspólnemu.

Na Kościele spoczywa zatem powinność zachęcania wszystkich swoich członków, aby nie wycofywali się, lecz wręcz przeciwnie, brali aktywny udział w życiu politycznym i gospodarczym, jako, że katolicy powinni politykę „ożywiać duchem chrześcijańskim”<sup>45</sup>. Każdy polityk, który jest katolikiem jest też zobowiązany do podejmowania tego zadania. Również Sobór Watykański II wyraża swoje uznanie dla tych, którzy „dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku”<sup>46</sup>. Ich działalność polityczna powinna być konsekwentnym daniem świadectwa wartościom humanistycznym i ewangelicznym. Chcąc sprostać tym zadaniom powinni oni poznawać naukę społeczną Kościoła, czerpać moc z

---

<sup>43</sup> Jan Paweł II. Przemówienie do biskupów polskich 15 I 1993. W: U progów apostoelskich. Warszawa 1993 s. 25-26.

<sup>44</sup> Tamże s. 25.

<sup>45</sup> ChL p. 42.

<sup>46</sup> KDK p. 75.



uczestniczenia w życiu sakramentalnym i korzystać ze wsparcia duchowego, a także moralnego duszpasterzy<sup>47</sup>

Dzięki takim postawom katolików świeckich, polityka stać się może formą działalności ewangelicznej i służbą dobru wspólnemu rozumianemu jako „suma tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny oraz zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość”<sup>48</sup>. W dzisiejszych czasach jednak osiągnięcie takiej doskonałości możliwe jest z niemałym trudem, ponieważ człowiekowi zagubionemu wśród tak ogromnej różnorodności przemian, transformacji poglądów, systemów partyjnych, politycznych i gospodarczo-ekonomicznych, człowiekowi nękanemu bezrobociem, wzrostem przestępczości, alkoholizmem, narkomanią, uwikłanym w apatie społeczne, naiwność polityczną, trzeba nieść nadzieję chrześcijańską, wskazując na Chrystusa, który jest jej filarem.

Kolejnym więc zadaniem dla nowej ewangelizacji jest „obecność Kościoła i jego posługi ewangelizacyjnej w społeczeństwie, w świecie pracy”<sup>49</sup>. Wymaga to od Kościoła nie tylko otwartości i wrażliwości na potrzeby oraz problemy ludzkie. Z tego zadania wynika także obowiązek dopominania się a wręcz walki o szacunek dla godności człowieka. Oznacza to przeciwstawienie się kłamstwu, do którego zalicza się również manipulowanie informacją i przeinaczanie faktów.

Nowa ewangelizacja ma pomóc formować się człowiekowi, który będzie wrażliwy na „solidarność z ludźmi wspólnoty parafialnej, zakładu pracy, narodu”<sup>50</sup>. Ewangelizacja środowiska pracy w obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej ma wpłynąć na ludzi, wśród których w wyniku przemian polityczno-gospodarczych kształtuje się nowy model moralności. Człowiek współczesnej kariery jest hasłami jest bogaceniu się wszelkimi sposobami i zrzucania z siebie jakiegokolwiek odpowiedzialności. Zadaniem nowej ewangelizacji staje się głoszenie

---

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> KDK p. 74.

<sup>49</sup> Pawlina, jw. s. 124.

<sup>50</sup> Tamże s. 125.

Ewangelii w środowisku pracy, aby uchronić ludzi przed przyjęciem amoralnej postawy wobec bliźniego i życia.

W przeciwnym razie człowiek będzie cieszył się wprawdzie wolnością wyboru władzy przez głosowanie oraz wolnością wyboru pozbawioną wszelkich nakazów moralnych w dążeniu do bogactw materialnych i przyjemności. Kościół powinien ukazywać nie tylko wolność negatywną, ale przede wszystkim wolność w sensie pozytywnym, powinien również wspierać ludzi nadzieją i wzmożoną pracą duszpasterską (szczególnie w środowisku pracy).

W ten sposób człowiek może w pełni rozwinąć się duchowo, moralnie i światopoglądowo, może dostosować się do różnorodności i wielości przemian w sferze polityki, której nada odpowiedni i właściwy sens. Działalność polityczna oparta na tak uformowanym obywatelach, będzie służbą dobru wspólnemu oraz przyniesie korzyści i rozwój państwu, społeczeństwu i poszczególnym jednostkom.